

UMOWY CYWILNOPRAWNE W INSTYTUCJACH KULTURY

Wstęp

W artykule analizę zasadności oraz możliwości i zgodności z prawem stosowania przez kierowników instytucji kultury umów cywilnoprawnych odniesiono w szczególności do bibliotek, jednakże wnioski i wskazówki z niego wypływające mają charakter uniwersalny, a co za tym idzie, mogą być przydatne dla przedstawicieli wszystkich jednostek kultury. Poczynione w tekście uwagi odnoszą się przede wszystkim do umów zlecenia i umów o dzieło. Przeprowadzone przez autora badania porównawcze skupiają się na uwypukleniu podobieństw i różnic dzielących obie umowy cywilnoprawne oraz zwróceniu uwagi na problem niekonsekwentnego stosowania przez dyrektorów danego rodzaju umowy w podobnych sytuacjach. Rozważania skupiają się również na skutkach niewłaściwego wyboru umowy w odniesieniu do danego stanu faktycznego. Ponadto przeprowadzona analiza komparatystyczna koncentruje się także na podkreśleniu i porównaniu w przedmiotowym zakresie orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oraz opinii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ZUS). Warto podkreślić, że w przeprowadzeniu niniejszych badań porównawczych pomocne dla autora były informacje uzyskane bezpośrednio od przedstawicieli bibliotek.

Umowy cywilnoprawne w instytucjach kultury

Biblioteki na mocy Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej są instytucjami kultury prowadzącymi działalność kulturalną (Ustawa, 1991). Współcześnie rola biblioteki znacząco odeszła od tradycyj-

¹ Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji.

nego jej rozumienia jako instytucji tylko wypożyczającej księgozbiór. Można powiedzieć, że biblioteki skutecznie rywalizują z innymi instytucjami kultury w zakresie organizacji najróżniejszych przedsięwzięć i wydarzeń zarówno artystycznych, jak i literackich. Ustawa o bibliotekach (Ustawa, 1997), która jest „podstawowym aktem prawnym obejmującym regulacje dotyczące działalności bibliotecznej, wskazującym główne zasady funkcjonowania bibliotek oraz ogólne wymogi, od których zależy możliwość wykonywania zawodu bibliotekarza” (Mądrzycki, 2015, s. 81) w art. 2 pkt 1 w sposób przejrzysty reguluje zadania należące do działalności bibliotek, wymienia m.in. gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochronę materiałów bibliotecznych czy obsługę użytkowników (Ustawa, 1997, art. 2 pkt 1). Ustawodawca używając słowo „podstawowe” chciał zapewne podkreślić minimalny wymiar działalności, pozostawiając jednak swobodę w organizacji innych rodzajów przedsięwzięć, zgodnych natomiast z istotą biblioteki, jako instytucji kultury. Artykuł 2 pkt 2 ustawy wskazuje, że do zadań bibliotek może ponadto należeć prowadzenie działalności bibliograficznej, dokumentacyjnej, naukowo-badawczej, wydawniczej, edukacyjnej, popularyzatorskiej i instrukcyjno-metodycznej (Ustawa, 1997, art. 2 pkt 2; Mądrzycki, 2015, s. 81).

Biblioteki mają osobowość prawną, czyli możliwość zawierania czynności prawnych na własną odpowiedzialność oraz bycia podmiotem praw i obowiązków. Na mocy art. 14 Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej biblioteki uzyskują osobowość prawną i mogą rozpocząć działalność z chwilą wpisu do rejestru prowadzonego przez organizatora (Ustawa, 1991, art. 14). Istotą umów cywilnoprawnych jest łatwość i swoboda ich nawiązania, są one więc idealnym rozwiązaniem pomocnym przy realizacji zadań ustawowych i statutowych bibliotek. Umowy te zawiera instytucja – biblioteka poprzez swojego reprezentanta – dyrektora. Mogą one jednak nieść ze sobą pewne obowiązki publicznoprawne związane między innymi z opłacaniem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe.

Zasada swobody umów

W orzecznictwie wskazuje się, że wybór danego typu umowy cywilnoprawnej z woli stron nie ma bezwzględного charakteru, mimo powszechnie przyjętej i obowiązującej zasady swobody umów. Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że „sama nazwa umowy, jaką strony jej nadały, nie ma zasadniczego znaczenia do jej kwalifikacji. Niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charak-

terze *iuris cogentis*². O tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości, rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie” (Wyrok, 2018)³. Treść „zasady swobody umów” ma ograniczenia w przypadku, gdy treść lub cel sprzeciwiają się naturze stosunku prawnego, przepisom ustawy i zasadom współżycia społecznego. Gdyby przyjąć tezę, że to nazwa w sposób bezwzględny decyduje o rodzaju umowy, stworzyłoby to bardzo szkodliwą podstawę, dającą możliwość obchodzenia przepisów prawa ubezpieczeniowego, co miałyby niewątpliwie fatalny wpływ na cały system ubezpieczeń społecznych. Stworzyłoby również pewien niedopuszczalny precedens sprzeczny z prawem i powszechnie przyjętymi zasadami ubezpieczeń społecznych oraz z zasadą przymusu czy powszechności ubezpieczenia. Cytowane orzeczenie sądu stwierdza ponadto, że „nazwa umowy ma decydujące znaczenie wtedy, gdy dopiero po analizie istotnych elementów zobowiązania, nie można dokonać jednoznacznej kwalifikacji umowy” (Wyrok, 2018). Istotne elementy zobowiązania to ustalenia stron, które decydują o zakwalifikowaniu danej umowy do danego jej rodzaju. W umowie o dzieło będzie to np. określenie w sposób precyzyjny i konkretny rezultatu i wynagrodzenia, dla którego dana umowa jest zawierana⁴, w umowie zlecenia z kolei dokładne określenie czynności, którą zleceniobiorca ma wykonywać⁵.

Umowy o dzieło

Stosowanie umów o dzieło jest najczęstszą formą, oprócz umowy zlecenia, działania biblioteki jako organizatora instytucji kultury. Poprzez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (Ustawa, 1964, art. 627). Rezultat umowy – dzieło, może przybrać postać materialną, na przykład rzeźby, jak i niematerialną, np. piosenki (utworu). Działalność bibliotek częstokroć wyraża się poprzez organizację różnorodnych spotkań autorskich, wieczorków poetyckich czy innych przedsięwzięć, które zdają się w sposób oczywisty wypełniać znamiona umów o dzieło. Wydawać by się mogło, że zawierając umowy cywilnoprawne, powinniśmy się skupić głównie na przepisach kodeksu cywilnego. Nic bardziej mylnego, gdyż w wielu przypadkach związanych z funkcjonowaniem instytucji kultury prawidłowe

² Porównaj Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09 (Wyrok, 2010).

³ Podobnie Bernadetta Fuchs: „Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy” (Fuchs, 2015).

⁴ „Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający” (Kozieł, 2014).

⁵ „*Essentialia negotii* umowy zlecenia obejmują jedynie określenie czynności prawnej, którą przyjmujący zlecenie ma wykonać (art. 734 § 1)” (Drapała, 2017).

sformułowanie umowy o dzieło możliwe jest tylko z właściwym połączeniem przepisów k.c. oraz Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Warto podkreślić, że „w momencie, w którym mamy do czynienia jasno i bezsprzecznie z utworem (stworzonym w wykonaniu umowy) mówić będziemy o tzw. umowie o dzieło autorskie” (Rotkiewicz, 2016).

Linia orzecznicza obrała kierunek, iż z dziełem mamy do czynienia wtedy, gdy jego rezultat jest zindywidualizowany, wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju, tworzący odrębny byt. Powyższy pogląd został potwierdzony m.in. w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który stwierdził, że „umowa o dzieło wymaga, by czynności przyjmującego zamówienie (najczęściej nazywanego, w umowie o dzieło -»wykonawcą«) doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Istotą umowy o dzieło jest zatem osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej” (Wyrok, 2017). Należy podkreślić, że nie będziemy mieli do czynienia z umową o dzieło w przypadku warsztatów czy wykładów, mających z góry narzucony program oraz powtarzalny okresowy charakter: „Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której zajęcia nie mają charakteru twórczego, indywidualnego, są związane ze zrealizowaniem narzuconego z góry programu (w szczególności w sposób powtarzalny), zdecydowanie powinniśmy myśleć o kwalifikowaniu umowy jako umowy o świadczenie usług” (Rotkiewicz, 2016)⁶. Analiza orzecznictwa ukazuje, że sądy w swoich rozstrzygnięciach uznają za niematerialny rezultat umowy o dzieło jedynie utwór, który zgodny jest z definicją zawartą w art. 1 prawa autorskiego: „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia – utwór” (Ustawa, 1994, art. 1). Potwierdza to m.in. wyrok Izby Pracy Sądu Najwyższego: „Wykład na określony temat może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 KC, jeżeli posiada on cechy utworu, czyli ma charakter autorski - niestandardowy, niepowtarzalny i twórczy, a nadto jest możliwe jednoznaczne zweryfikowanie jego wykonania. Wskazany wzorzec weryfikacyjny stosuje się w przypadku, gdy przedmiotem umowy o dzieło ma być osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego. Zastrzeżono przy tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności

⁶ Przeciwnie uważają Michał Raczkowski i Łukasz Żelechowski: „Sama powtarzalność czynności nie jest dostatecznym argumentem wykluczającym kwalifikację umowy (czy też zespołu umów) jako umowy o dzieło. Jest to możliwe, jeżeli stronom danej umowy chodzi o osiągnięcie, wskutek podejmowania powtarzalnych czynności podmiotu świadczącego usługę, konkretnego oznaczonego rezultatu (rezultatów) poddającego się testowi na obecność wad. (...) Jeżeli natomiast zamierzeniem stron umowy jest podejmowanie przez świadczącego usługę powtarzalnych czynności bez względu na osiągnięty rezultat, wówczas przemawia to za kwalifikacją takich umów jako umów o świadczenie” (Raczkowski, Żelechowski, 2019).

wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania” (Wyrok, 2017c)⁷. Należy zadać pytanie, dlaczego Sąd Najwyższy w powyższym orzeczeniu nie bierze pod uwagę działalności odtwórczej wykonawców. Każde wystąpienie, nawet odtwórcze, poprzez interpretację wykonawcy, sposób wyrażenia swojej roli, czy choćby inne wykonanie piosenki, nadaje dziełu pewne indywidualne i charakterystyczne znamiona, które wydawać by się mogło można by kwalifikować jako odrębne, „żyjące własnym życiem” rezultaty. Brak powołania się przez Sąd Najwyższy na tę sytuację budzi więc spore wątpliwości. Odmienne do sprawy podszedł jednak (w mojej ocenie słusznie) Naczelny Sąd Administracyjny stwierdzając, że „rezultat niematerialny – przedmiot umowy o dzieło nie musi odpowiadać kryteriom dzieła – utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Problem sprowadza się zatem do ustalenia, czy w indywidualnym przypadku mamy do czynienia z konkretnym rezultatem pracy człowieka, wykazującym pewną samodzielność czy samoistność w stosunku do działania, z którym ten rezultat się wiąże” (Wyrok, 2017b) oraz Sąd Apelacyjny w Szczecinie: „Wykładając wolę stron - należy stwierdzić, że takie zasadnicze znaczenie miało jednorazowe wykonanie koncertu. Kwalifikując stosunek prawny stron można więc uznać, że wykonanie znanych utworów muzycznych, ale z nadanymi im przez twórcę indywidualnymi aranżacjami ucieleśnia dzieło i stanowi przejaw ustalenia utworu ze względu na obecność cech wymaganych przez prawo autorskie” (Wyrok, 2015). Umowę o dzieło, której przedmiotem jest utwór w rozumieniu ustawy prawo autorskie nazywa się umową o dzieło autorskie. Samoistność rozumiana jest jako „niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy” (Brzozowski, 2011). Tomasz Targosz pisze ponadto: „Jeśli utwór ma zostać stworzony na zamówienie, dotycząca go umowa przybiera często postać umowy o dzieło (art. 627 k.c.) W związku z tym należy wyraźnie odróżnić dwie sytuacje: umowę o dzieło, w której dziełem jest stworzenie utworu oraz umowę o dzieło, w której dziełem jest rzecz, mogąca stanowić egzemplarz utworu prawnoautorskiego. W obu przypadkach przedmiot umowy może być uznany za dzieło w rozumieniu, w jakim tego pojęcia używa art. 627 k.c., tj. pewien rezultat. Nie budzi wątpliwości, że dzieło może być przedmiotem niematerialnym, w tym chronionym prawem autorskim” (Targosz, 2010).

Odpowiednim sposobem umożliwiającym podkreślenie, że mamy do czynienia z umową o dzieło, jest ucieleśnienie rezultatu, który ma być wykonany. W przypadku wieczorku poetyckiego, czy innych tego typu wydarzeń,

⁷ Raczkowski i Żelechowski piszą jednak: „O ile dzieło niewątpliwie powinno być określonym rezultatem możliwym do zindywidualizowania już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jego wykonaniu, o tyle nie oznacza to, aby dzieło musiało posiadać cechę oryginalności lub innowacyjności. Innymi słowy cecha indywidualizacji (odróżnialności) dzieła nie jest uzależniona od jego unikatowości (niepowtarzalności)” (Raczkowski, Żelechowski, 2019).

do których stosuje się przepisy dotyczące umów o dzieło autorskie, może to być np. pisemny protokół z przebiegu spotkania, w którym zawarta jest dokładna relacja ze spotkania, łącznie z zapisaniem całokształtu wystąpienia zaproszonego gościa. Ucieleśnienie może być również dokonane m.in. poprzez elektroniczną rejestrację wydarzenia za pomocą odpowiednich urządzeń nagrywających dźwięk i obraz, wraz z utrwaleniem na nośniku, np. na płycie CD. Należy się jednak zastanowić i przeanalizować czy działanie takie nie będzie już raczej korzystaniem z danego utworu w ramach pola eksploatacji, aniżeli podkreśleniem rezultatu, którego przedmiotem była umowa o dzieło.

Biorąc pod uwagę wykładnię przepisów dotyczących analizowanej umowy, należy podkreślić, że prawidłowe wykonanie jej wymaga możliwości kontroli prawidłowości realizacji świadczenia przez zamawiającego. W przypadku spotkania autorskiego może być to np. wgląd dyrektora do scenariusza. Przepisy k.c. wskazują także na stosowanie w przypadku umowy o dzieło przepisów dotyczących rękojmi za wady fizyczne, chociaż w przypadku rezultatu w formie niematerialnej z natury rzeczy może być to utrudnione (Ustawa, 1964, art. 636, 637). Należy zgodzić się z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który stwierdził, że „o wadzie fizycznej - usterce utworu można mówić wówczas, gdy nie spełnia on warunków określonych umową lub wynikających z przeznaczenia utworu, z zapewnien przyjmującego zamówienie (np. utwór słowno-muzyczny jest znacznie większy lub jego wykonanie trwa znacznie dłużej; wzór przemysłowy nie nadaje się do wykorzystania zgodnego z umową; program komputerowy nie realizuje zastrzeżonych funkcji). Dla stwierdzenia istnienia usterki (wady) nie wystarcza jednakże fakt, że utwór »nie podoba się« zamawiającemu, nie spełnił jego oczekiwań, np. utwór reklamowy nie przyciągnął nowych klientów, spotkanie autorskie nie przełożyło się na zwiększony poziom czytelnictwa” (Postanowienie, 2014).

Kolejną kwestią, która może przesądzić o prawidłowości skonstruowania umowy o dzieło, jest właściwy sposób oznaczenia wynagrodzenia dla wykonawcy dzieła. Najlepszym sposobem, wykluczającym wątpliwości organu rentowego, jest jednorazowa wypłata wynagrodzenia dla wykonawcy po lub przed wykonaniem przez niego oznaczonego dzieła. Wszelkie okresowe, rozłożone w czasie wypłaty natychmiast i wydaje się, że słusznie wzbudzą wątpliwości co do rodzaju wykonywanej umowy, gdyż okresowe wypłaty, np. za wykonanie pewnych oznaczonych czynności, czy okresowe stałe wypłaty wynagrodzenia są cechą charakterystyczną dla umowy o świadczenie usług⁸.

⁸ Wojciech Wyrzykowski pisze jednak: „Przykładowo dopuszczalne jest uzgodnienie wynagrodzenia godzinowego, uzależnionego od ilości czasu poświęconego spełnieniu świadczenia. Określenie godzinowej stawki wynagrodzenia nie przesądza bowiem o tym, że strony łączyła umowa o pracę. W braku odmiennych postanowień umowy, wynagrodzenie płatne

Decydującą, można wręcz powiedzieć konstytutywną cechą dla umowy o dzieło autorskie jest zawarcie w takiej umowie klauzuli o przeniesieniu praw autorskich związanych z dalszym wykorzystaniem powstałego utworu, czyli wskazaniem jego pól eksploatacji (Ciborski, 2017, s. 66-75). Przykładowym wskazaniem takiego pola eksploatacji jest zgoda autora wystąpienia, wykonawcy dzieła, na wypożyczanie czytelnikom utrwalonego na nośniku wystąpienia, czy np. w przypadku utworu plastycznego możliwość jego prezentacji. Klauzula taka jest dowodem na przekonanie stron odnośnie do powstania dzieła mającego charakter autorski.

Umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (Ustawa, 1964, art. 734, 750)⁹. Biblioteki wykonując swoje zadania statutowe i ustawowe, jak i inne wynikające z konieczności prawidłowego prowadzenia instytucji, często posługują się umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Polegają one na dokonaniu przez zleceniobiorcę pewnych czynności faktycznych, co do zasady w zamian za wypłatę wynagrodzenia. W przeciwieństwie do umów o dzieło, które są umowami rezultatu, umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Pod tym kątem umowy te podobne są do umów o pracę. „Dokonując oceny z punktu widzenia konstrukcji prawnej umowy zlecenia oraz umowy o pracę, nie ma w zasadzie zasadniczych różnic, między tymi umowami. Obydwie umowy są umowami starannego działania” (Świątkowski, 2015, s. 133). Obowiązkiem zleceniobiorcy jest jedynie staranne wykonywanie określonych czynności, za które, jeśli nie doprowadzą one do określonego rezultatu, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności. Zawarcie umowy o świadczenie usług niesie

jest w chwili oddania dzieła. Jeżeli natomiast umowa przewiduje częściowe oddawanie dzieła, a wynagrodzenie płatne jest za każdą część oddzielnie, wówczas zapłata powinna nastąpić po spełnieniu każdego ze świadczeń częściowych (art. 641 § 1 i 2 k.c.)” (Wyrzykowski, 2018).

⁹ Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak pisze: „Umowy, do których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c., są umowami nienazwanymi. Charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. (...) Zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki z uwagi na określenie przedmiotu umów, których dotyczy. Pojęcie usług jest bowiem bardzo pojemne i obejmuje wykonywanie lub wykonanie czynności dla innej osoby (innych osób) i w jej interesie” (Kopaczyńska-Pieczniak, 2014).

jednak pewne obowiązki publicznoprawne, polegające na opłaceniu przez zleceniodawcę składek na ubezpieczenie rentowe, emerytalne oraz wypadkowe zleceniobiorcy, chyba że jest nim uczeń szkoły ponadpodstawowej lub student do ukończenia 26 roku życia (Ustawa, 1998, art. 6, 12). Należy podkreślić, że „obowiązkowi ubezpieczenia podlega każda umowa zlecenia niezależnie od wysokości wynagrodzenia i okresu, na jaki dana umowa została zawarta [...] student i uczeń wyłączony z obowiązku ubezpieczeń emerytalnego i rentowego z tytułu wykonywania umowy zlecenia może wejść do tego ubezpieczenia dobrowolnie, ale na podstawie art. 7 u.s.u.s. Nie ma jednak wówczas ubezpieczenia wypadkowego” (Jędrasik-Janowska, 2018, s. 94-95). Powyższy element jest szczególnym czynnikiem odróżniającym umowy zlecenia od umów o dzieło, które takiego obowiązku nie generują, dlatego więc często są przedmiotem kontroli prawidłowości zawarcia przez organ rentowy. Ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę niesie również za sobą obowiązek wypłaty osobie zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia minimalnej stawki godzinowej (Ustawa, 2002, art. 8a). Przykładem zastosowania umowy o świadczenie usług może być np. wymycie okien przez zleceniobiorcę, wysprzątanie budynku instytucji i inne zadania wymagające dokonania określonych czynności. Jak można zauważyć, czynności te prowadzą do danego rezultatu w postaci czystych okien czy wysprzatanego budynku, jednak w żadnym wypadku nie można uznawać tego rezultatu jako dzieła w rozumieniu k.c., a konstytucyjne znaczenie ma tu jedynie staranność działania zleceniobiorców. Innym przykładem zastosowania umowy o świadczenie usług jest udział zleceniobiorcy w komisji konkursowej konkursu organizowanego przez np. bibliotekę. Zadaniem takiej osoby jest dokonanie wielu czynności, polegających na ocenie twórczości uczestników, sporządzaniu protokołów, czy obecności danej osoby na przesłuchaniach, w zamian za wypłatę wynagrodzenia.

Umowy mieszane

Umowy mieszane są to umowy, które zawierają w sobie cechy charakterystyczne dla różnych rodzajów umów. Niewykluczona jest sytuacja, w której w ramach jednej umowy wykonawca dzieła będzie również zobowiązany do dokonania pewnych czynności charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług. Należy się zastanowić, jak kwalifikować takie umowy, w kontekście obowiązku ubezpieczenia społecznego. Z jednej strony można spróbować podzielić świadczenia, które wynikają z jednej umowy cywilnoprawnej, a są charakterystyczne zarówno dla umowy zlecenia i umowy o dzieło i na tej podstawie opłacić obowiązkowo tylko te, które mają cechy umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług. Należy podkreślić, że droga ta jest ryzykowna dla stron umowy, szczególnie dla płatnika składek, gdyż nie mamy pewności, jak taką umowę w całości oceni organ rentowy

(Ziemniak, 2015, s. 196-199). Przykładem może być konkurs organizowany przez bibliotekę, gdzie członek jury wygłosi autorski wykład na dany temat, a następnie przystąpi do oceny uczestników. W powyższym przypadku należy więc wyważyć, cechy którego zobowiązania przeważają oraz dokonać właściwego wyboru, co do ewentualnego opłacenia zobowiązań publicznoprawnych z tego tytułu (Ziemniak, 2015, s. 196-199), gdyż cechą charakterystyczną przepisów ubezpieczeniowych jest to, że dają one płatnikowi możliwość dokonania wyboru tylko w zakresie obowiązku opłacenia lub braku obowiązku tego opłacenia. Należy pamiętać o tym, że jak orzekł Sąd Najwyższy: „Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać, ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia” (Wyrok, 2014). Kwalifikacja przez organ rentowy umowy o dzieło jako umowy o świadczenie usług niesie za sobą pewne konsekwencje: „Umowa o dzieło [...] nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Zakwalifikowanie takiej umowy w umowę zlecenia rodzi po stronie zleceniodawcy obowiązek zgłoszenia danej osoby do odpowiednich ubezpieczeń, przekazania do ZUS deklaracji rozliczeniowych oraz zapłaty powstałych w wyniku korekty składek na poszczególne ubezpieczenia wraz z odsetkami” (Jeżek, 2017, s. 310). W związku z powyższym, priorytetem dla placówek kulturalnych w zakresie organizacji spotkań autorskich czy wykładów musi być właściwe i odpowiednie sformułowanie umów, tak by nie pozostawiały wątpliwości, do jakiego rodzaju należą.

Podsumowanie

Kwestia stosowania przez instytucje kultury właściwego rodzaju umów cywilnoprawnych budzi nieustanne kontrowersje. Właściwa kwalifikacja umowy do danego rodzaju może budzić w niektórych sytuacjach uzasadnione trudności. W artykule udowodniono, że orzecznictwo sądów nie jest w przedmiotowym zakresie jednolite. Rozbieżności w kwalifikowaniu umów przez organy rentowe i sądy powodują i będą powodować wśród przedstawicieli bibliotek i innych instytucji kultury poczucie niepewności i obawy co do ewentualnych konsekwencji prawnych (dalsze analizy mogą być poświęcone próbom znalezienia systemowego rozwiązania tego problemu). Uważam, iż najważniejszą kwestią dotyczącą wyboru danego rodzaju umowy cywilnoprawnej jest właściwy i przejrzysty sposób określenia jej celu oraz wola stron w tym zakresie. W pełni zgadzam się z poglądem, iż z umową o dzieło mamy do czynienia wówczas, gdy jej rezultat jest zindywidualizowany, niezależny od późniejszego istnienia twórcy, mający charakterystyczne i indywidualne cechy. Wówczas taki rezultat może być skut-

kiem odtwórczej działalności autora, gdyż przykładowo wykonanie znanej piosenki przez innego wykonawcę może na trwałe zapisać się w pamięci odbiorców. Tworząc umowę o dzieło, musimy jednak pamiętać o możliwości kontroli jej właściwej realizacji. Jak wskazałem, jest to możliwe nawet w przypadku, gdy rezultat wynikający z umowy ma charakter niematerialny, na przykład poprzez wgląd do scenariusza spotkania autorskiego. Ponadto sądzę, że najbezpieczniejszą formą wypłaty wynagrodzenia dla wykonawcy jest jednorazowa wypłata wynagrodzenia, co pozwoli uniknąć wątpliwości co do ewentualnej odpłatności za dokonanie określonych czynności, co jest charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Natomiast w przypadku umowy o dzieło autorskie decydująca, można wręcz powiedzieć konstytutywną, cechą jest zawarcie w takiej umowie klauzuli o przeniesieniu praw autorskich związanych z dalszym wykorzystaniem powstałego utworu, czyli wskazaniem jego pól eksploatacji.

Należy podkreślić, iż w żadnym wypadku niedopuszczalny jest fakt nazywania umów cywilnoprawnych umowami o dzieło w sytuacji, gdy wszystkie okoliczności wskazują, że przedmiotem umowy jest wykonywanie w sposób ciągły lub okresowy określonych czynności, a ryzyko ich wykonania obciąża zleceniodawcę, gdyż takie działanie, skierowane przeciwko przepisom dotyczącym ubezpieczeń społecznych oraz minimalnego wynagrodzenia za pracę, w sposób słuszny wzbudzi wątpliwości organów kontrolnych i narazi jednostkę kultury na niepotrzebne konsekwencje prawne i finansowe.

Bibliografia

- Brzozowski, A. (2011). Umowa o dzieło. W: J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*. (t. 7) (s. 367-384). Warszawa: C. H. Beck.
- Ciborski, P. (2017). Umowy o dzieło. W: P. Ciborski i in., *Vademecum dokumentacji instytucji kultury* (s. 65-115). Warszawa: Wiedza i Praktyka.
- Drapała, P. (2017). Komentarz do art. 734 Kodeksu cywilnego. W: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. (t. 5: *Zobowiązania: część szczegółowa*) (wyd. 2). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business. Pobrane 26 marca 2018, z: System Informacji Prawnej Lex, nr: 10540.
- Fuchs, B. (2015). Komentarz do art. 353(1) Kodeksu cywilnego. W: M. Habdas, M. Fras (red. nauk.), *Kodeks cywilny. Komentarz* (t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534)*). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business. Pobrane 4 marca 2018, z: System Informacji Prawnej Lex, nr 10766.
- Jeżek, P. (2017). *Rozliczanie umów zlecenia i o dzieło – problemy oskładkowania i opodatkowania z uwzględnieniem minimalnej stawki godzinowej*. Gdańsk: ODDK.
- Jędrasik-Jankowska, I. (2018). *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business.

- Kopaczyńska-Pieczniak, K. (2014). Komentarz do art. 750 Kodeksu cywilnego. W: A. Kidyba (red. nauk), *Kodeks cywilny. Komentarz* (t. 3: *Zobowiązania - część szczególna*) (wyd. 2). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business. Pobrane 10 marca 2018, z: System Informacji Prawnej Lex, nr 462826.
- Koziół, G. (2014). Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego. W: A. Kidyba (red. nauk), *Kodeks cywilny. Komentarz* (t. 3: *Zobowiązania - część szczególna*) (wyd. 2). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business. Pobrane 26 marca 2019, z: System Informacji Prawnej Lex, nr 462676.
- Mądrzycki, B. (2015). Prawne aspekty bezpieczeństwa w bibliotece. *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*, 4, 81-91.
- Raczkowski, M., Żelechowski, Ł. (2019). Kodeks cywilny. Komentarz Art. 627 KC. W: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz* (wyd. 21). Warszawa: Beck Online Komentarze. Pobrane 10 marca 2019, z: System Informacji Prawnej Legalis.
- Rotkiewicz, M. (2016). Dzieło a zlecenie. W: I. Nowacka, M. Rotkiewicz, *Umowy cywilnoprawne jako formy zatrudnienia: umowa zlecenia, umowa o dzieło*. (wyd. 2). Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis.
- Rotkiewicz, M. (2016). Umowa cywilnoprawna na prowadzenie wykładów. Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis.
- Świątkowski, M. (2015). Cywilnoprawne zatrudnienie niepracownicze. W: K. W. Baran (red. nauk.) *System prawa pracy*, (t. 7, *Zatrudnienie niepracownicze* (s. 133-143). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business.
- Targosz, T., Włodarska-Dzierżyńska, K. (2010). *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*. Opublikowano: Lex 2010. Pobrane 7 marca 2019, z: System Informacji Prawnej Lex, nr: 122277.
- (Postanowienie, 2014). Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 listopada 2014 r. III AUa 957/14. Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1164211.
- (Ustawa, 1964). Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny. (Dz.U. 2018, poz. 1025).
- (Ustawa, 1991). Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. (Dz.U. 2018, poz. 1608).
- (Ustawa, 1994). Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. (Dz.U. 2018, poz. 1191).
- (Ustawa, 1997). Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o bibliotekach. (Dz.U. 2018, poz. 1669).
- (Ustawa, 1998). Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. (Dz.U. 2017, poz. 1778).
- (Ustawa, 2002). Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. (Dz.U. 2017, poz. 847).
- (Wyrok, 2010). Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r. II UK 334/09. Pobrano 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Lex, nr 604221.
- (Wyrok, 2014). Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 10 lipca 2014 r. II UK 454/13. Pobrane 6 listo-

- pada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1044889.
- (Wyrok, 2015). Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 czerwca 2015 r. III AUa 753/14. Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1337338.
- (Wyrok, 2017a). Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 kwietnia 2017 r. II GSK 2681/15. Pobrano 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1638038.
- (Wyrok, 2017b). Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 10 stycznia 2017 r. III UK 53/16. Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1546751.
- (Wyrok, 2017c). Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2017 r. VI SA/Wa 1293/16. Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1602595.
- (Wyrok, 2018). Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2018 r. III AUa 643/17. Pobrane 6 listopada 2018, z: System Informacji Prawnej Legalis, nr 1752334.
- Wyrzykowski, W. (2018). Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego W: M. Habdas, M. Fras (red. nauk.) i in. *Kodeks cywilny. Komentarz* (t. 4: *Zobowiązania. Część szczególna* (art. 535-764(9))). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business. Pobrane 5 marca 2019, z: System Informacji Prawnej Lex, nr 10761.
- Ziemiak, P. M. (2015). Swoboda w kształtowaniu treści umowy cywilnoprawnej a ubezpieczenia społeczne W: M. Szablowska-Juckiewicz, M. Wałachowska, J. Wantoch-Rekowski (red.), *Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych* (s. 175-199). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business.

Albert Rejdych

Civil law contracts in cultural institutions

Abstract

The purpose of this text is aimed at examining the legitimacy, feasibility, and lawfulness to use the civil-law contracts by the heads of the cultural institutions. The article concentrates on contracts of mandate and specific tasks contract. The research focuses on highlighting that the heads of the institution use different types of agreements for the similar type of jobs, by doing so they avoid paying compulsory social security contributions, which is punishable by law. The analysis also focuses on highlighting the case law of common courts and the Supreme Court, as well as the opinion of the Social Insurance Institution.

Keywords: agreement, Supreme Court, opus, order, jurisdiction, library

Albert Rejdych

Umowy cywilnoprawne w instytucjach kultury

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu zbadanie zasadności, możliwości i zgodności z prawem stosowania przez kierowników instytucji kultury umów cywilnoprawnych, w szczególności umów zlecenia i umów o dzieło. Analiza badawcza skupia się na wypukleniu niejednorodnego stosowania przez kierowników jednostek danego typu umowy w podobnych sytuacjach, czego skutkiem może być przykładowo brak obowiązkowego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i w związku z tym konsekwencje prawne. Badania skupiają się także na podkreśleniu w przedmiotowym zakresie orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oraz opinii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Słowa kluczowe: biblioteka, umowa, Sąd Najwyższy, orzecznictwo, dzieło, zlecenie

